

Europa nigdy nie będzie wolna, dopóki istnieje UE

23 marca 2025

W miarę jak elity polityczne Unii Europejskiej starają się na nowo określić swoje stanowisko w odpowiedzi na zmieniającą się dynamikę globalną – w szczególności zmieniającą się rolę Stanów Zjednoczonych – w ich retoryce nastąpiła wyraźna zmiana, gdyż wielu z nich przyjęło teraz patriotyczny, paneuropejski język nacjonalistyczny i opowiada się za „silną Europą”.

Czy jednak ten nowo odkryty ogólnoeuropejski patriotyczny nacjonalizm jest autentyczny, czy też stanowi celowy ruch globalistów UE, mający na celu skonsolidowanie władzy w Brukseli?

Gustav Kasselstrand, lider nacjonalistycznej i krytycznej wobec NATO Alternatywy dla Szwecji (AfS) – partii wzorowanej na niemieckiej AfD, austriackiej FPÖ i francuskim Zjednoczeniu Narodowym – w artykule zatytułowanym: „Nie mów o Europie – to pułapka” twierdzi, że niedawne przyjęcie przez UE patriotycznej retoryki jest jedynie zwodniczą próbą przejęcia władzy, mającą na celu osłabienie suwerenności narodowej i skonsolidowanie kontroli w Brukseli.

W opinii Kasselstranda program realizowany przez elity UE nie wzmocni Europy, wręcz przeciwnie – osłabi jej prawdziwą siłę – jej różnicowane, suwerenne narody. „Teraz establishment UE chce, abyśmy zapomnieli o wszystkim, co mówili przez lata, a w szczególności o tym, że jesteśmy bezpieczni dzięki Artykułowi 5: gwarancjom zbiorowej obrony NATO, które były podstawą i jedyną unikalną przewagą konkurencyjną sprzedawaną za pośrednictwem NATO” – zauważa Kasselstrand. Jego zdaniem ich ostatecznym celem nie jest suwerenność Europy, lecz stworzenie Stanów Zjednoczonych Europy.

Kasselstrand uważa, że „porównywanie Europy do Stanów Zjednoczonych, Rosji czy Chin jest błędem, ponieważ Europa nie jest pojedynczym państwem ani federacją, lecz zbiorem wielu narodów, z których każdy ma własną, unikalną kulturę i tożsamość. „Wiele osób uważa za atrakcyjne, że Europa staje się coraz bardziej niezależna od Stanów Zjednoczonych, ale nie dajcie się zwieść retoryce, którą promują przywódcy UE” – kontynuował Kasselstrand. „Europa to cywilizacja, która trwa tysiąclecia, podczas gdy UE to unia polityczna, która w najlepszym razie istnieje zaledwie od pół wieku i wstrząsa samymi fundamentami Europy”. „UE reprezentuje centralizację, podczas gdy Europa jest definiowana przez swoją różnorodność. W miarę jak UE się umacnia, Europa słabnie. Unikalny charakter każdego narodu jest esencją Europy i tym, co uczyniło ją najbardziej historycznie udanym i fascynującym kontynentem na świecie”. „Przywódcy UE nie są głupcami: wykorzystują Europę jako narzędzie promocyjne dla coraz ściślejszej UE. Dlatego oni i ich zwolennicy mówią teraz tylko o „Europie”. To wywołuje pozytywne reakcje u większości Europejczyków, podczas gdy UE nie. Ale prawdziwym celem ReArm Europe jest podjęcie kolejnego kroku na drodze UE do stania się imperium”.

Podobnie jak inni politycy antyglobalistyczni w Europie, lider AfS twierdzi, że UE, pierwotnie pomyślana jako unia gospodarcza skoncentrowana na swobodzie przepływu osób, przekształciła się w coś zupełnie innego, z pozornie ciągle poszerzającym się zakresem uprawnień i obowiązków. Podkreśla, że „podczas gdy UE od dawna ma wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa, Bruksela obecnie dąży do ustanowienia zjednoczonej obrony UE. Uważa „ReArm Europe” za znaczący i potencjalnie niebezpieczny krok w kierunku tego celu.

Jak powiedział Kasselstrand, przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, bez żadnej publicznej dyskusji, zainicjowała inicjatywę „ReArm Europe”, w ramach której 800 miliardów euro zostanie przeznaczone na „inwestycje obronne mające na celu wzmocnienie zdolności obronnych

Europy". „Zgodnie z teorią »gotowanej żaby« temperatura musi być powoli zwiększana, aby żaba nie zdała sobie sprawy, że jest gotowana, dopóki nie jest za późno. Podobnie, przejście w kierunku wspólnej obrony UE następuje stopniowo, krok po kroku". „Jaki jest więc prawdziwy cel inwestycji? Odpowiedź znajdziemy, jeśli przyjrzymy się narodzinom ruchu europejskiego. Inicjator Winston Churchill wyjaśnił w Zurychu w 1946 r. i na Kongresie Haskim w 1948 r., że celem są Stany Zjednoczone Europy!" i że „nie możemy zadowolić się niczym innym niż unią dla całej Europy!"

Podsumowując, Kasselstrand stwierdza, że wolność Europy opiera się na wyzwoleniu jej państw narodowych spod żelaznego uścisku UE. „Dopiero wtedy, gdy narody europejskie uwolnią się od unijnego kaftana, powstanie prawdziwa europejska niepodległość: niepodległość, która przejawia się w wyjątkowej różnorodności głosów i woli".

Autorstwo: Robert Semonsen

Tłumaczenie: dr Ignacy Nowopolski

Źródło zagraniczne: TheGatewayPundit.com

Źródło polskie: DrIgnacyNowopolski.Substack.org